Kurpiowska "oblewka"

Categories : Aktualno?ci

Date : 05.04.2021



W drugi dzie? ?wi?t Wielkiej Nocy, czyli w wielkanocny poniedzia?ek by? na Kurpiach bardzo radosny i równie bardzo mokry. By? to dzie? zwany lanym poniedzia?kiem lub "oblewk?". Wod? polewano si? obficie, bo mia?o to zapewni? powodzenie na ca?y rok. Pilnowa?y tego szczególnie panny, bo "lany poniedzia?ek" na sucho grozi? staropanie?stwem! Nie by?o to symboliczne kropienie wod?, ale do polewania by?y u?ywane wiadra, konewki, cebry, najcz??ciej by?o tak, ?e to ch?opcy oblewali dziewcz?ta, dziewczynki z piskiem ucieka?y, udawa?y, ?e nie chc? by? oblane, ale tak naprawd? ka?da chcia?a.

Wspomina o nie tak?e Adam Ch?tnik w Kalendarzyku zwyczajów dorocznych, obrz?dów i niektórych wierze? ludu kurpiowskiego s. 16, Nowogród 1934 r.

Oblewki, czyli znany w całej Polsce „śmigus" stosowany był i na Karpiach drugiego dnia świąt. Z samego rana chłopcy starają się zdybać gdzie dziewuchę, choćby w łóżku, którą obficie podlewają wodą z kubła. Przez cały dzień leją się wodą nawzajem: chłopcy, gdy złapią dziewuchę, a dziewuchy jak gdzie zdybią chłopca. Kogo w Wielkanoc zlano wodą ten w ciągu roku pęcherz nie miał — jak twierdzono. W dniu tym młodzież chodzi po chałupach z rózgami brzozowemi, któremi sieką domowników, za to dostają „wykup".